

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW JAKOŚCI
KSZTAŁCENIA I WYCHOWANIA
(NR 12)
z dnia 23 lipca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki – podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania (nr 12)

23 lipca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw nauki i szkolnictwa wyższego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Doroty Łobody (KO)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat wyników egzaminu ósmoklasisty oraz egzaminu maturalnego przeprowadzonych w 2025 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Lubnauer** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Robert Zakrzewski** dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wraz ze współpracownikami, **Anna Krynicka-Piotrak** główny specjalista w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich **Agata Saracyn** koordynatorka komisji i zespołów w Unii Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza, **Joanna Gospodarczyk** dyrektorka Biura Edukacji Urzędu m. st. Warszawy oraz **Oliwia Nawrot** ekspert z Akcji Uczniowskiej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Michał Kościński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Szanowni państwo, nie wiem, czy pani ministra ostatecznie dotrze, ale myślę, że zaczniemy, bo i tak pewnie najpierw będziemy mieć prezentację, więc jeżeli pani ministra Lubnauer zdecyduje się dołączyć do nas, to po prostu dołączy w trakcie.

Otwieram 12. posiedzenie podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania. Stwierdzam kworum.

Bardzo serdecznie witam naszych...

O, i jest pani ministra. Akurat pani ministra zdążyła na przywitanie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Katarzyna Lubnauer:

Wiedziałam, że jest pan przewodniczący CKE, który jest w stanie wszystko państwu zaprezentować.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Tak też właśnie uznałam, więc rozpoczęłam. Ale witam bardzo serdecznie panią minister Katarzynę Lubnauer, witam panią Urszulę Witkowską, naczelniczkę w Departamencie Kształcenia Ogólnego, witam pana Roberta Zakrzewskiego, dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, i pana Horacego Dębowskiego, zastępcę dyrektora, panią Joannę Gospodarczyk, dyrektorkę biura edukacji miasta Warszawy, panią Annę Krynicką-Piotrak z Biura Rzecznika Praw Dziecka. Witam też młodzież z Akcji Uczniowskiej, witam pana Marka Wójcika reprezentującego samorządy i witam też członkinie i członków – panią poseł i pana posła z naszej Komisji, stronę społeczną. Bardzo serdecznie państwu dziękuję za obecność.

Pewnie to nie będzie jedyne posiedzenie naszej podkomisji poświęcone informacji o wynikach egzaminu ósmoklasisty, a w szczególności egzaminu maturalnego, pewnie jeszcze wrócimy do tego tematu we wrześniu, ale dzisiaj też byśmy chcieli uzyskać taką wstępną informację z Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i z Ministerstwa Edukacji Narodowej, też mieć okazję do zadania pytań czy też podzielenia się naszymi wątpliwościami czy pytaniami.

Zatem porządek dzienny posiedzenia obejmuje informację na temat wyników egzaminu ósmoklasisty oraz egzaminu maturalnego. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty i przechodzimy do jego realizacji.

Bardzo proszę, oddaję głos. Nie wiem, czy pani ministra chciałaby pierwsza, czy pan dyrektor?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Nie. Myślę, że zaczniemy od prezentacji pana dyrektora.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze, oddaję panu głos.

Dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Robert Zakrzewski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, szanowni państwo posłowie, znamienici goście, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie podkomisji, zajęcie się tematem egzaminów zewnętrznych. Chciałbym przedstawić wstępne informacje dotyczące egzaminu ósmoklasisty oraz egzaminu maturalnego.

Na początek chciałbym pogratulować wszystkim zdającym, bo w moim odczuciu to są dobre wyniki. Oni uzyskali dobre wyniki i jestem przekonany, że dostali się z tymi wynikami na wymarzony kierunek studiów, jak również do wymarzonego technikum czy liceum ogólnokształcącego.

Opracowanie arkuszy egzaminacyjnych do egzaminu ósmoklasisty, jak również do egzaminu maturalnego jest obowiązkiem ustawowym Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, natomiast współpracujemy w tym zakresie z okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi.

Sama struktura arkuszy to są oczywiście zadania otwarte i zamknięte. Zadania zamknięte wtedy, kiedy zdający wybiera odpowiedzi z podanych, natomiast otwarte – udziela on odpowiedzi albo krótkiej, to może być równanie matematyczne, to może być wzór, to może być jedno zdanie, albo zadania szerokiej odpowiedzi, to może być wypracowanie, to może być zadanie rachunkowe.

Przy sprawdzaniu samych arkuszy egzaminacyjnych zapraszamy egzaminatorów. To są wykwalifikowani nauczyciele lub nauczyciele akademicy z odpowiednim przygotowaniem w odpowiednim kursie, po odpowiednim egzaminie. Przed samym sprawdzaniem również przechodzą oni szkolenia co do szczegółowych zasad oceniania i kryteriów oceniania, tak aby była porównywalność w całym kraju – aby za tę samą odpowiedź każdy zdający dostał taką samą liczbę punktów. Tutaj chciałbym gorąco podziękować wszystkim egzaminatorom, nauczycielom, że przyjęli naszą współpracę, że mimo że to jest dość trudny okres dla szkoły, przychodzą i sprawdzają, weryfikują te egzaminy.

Naszym obowiązkiem jako centralnej komisji jest analiza wyników egzaminów i sprawozdawczość. Stąd dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej publikuje w Biuletynie Informacji Publicznej harmonogram egzaminów, komunikaty dotyczące: materiałów, przyborów pomocniczych dopuszczonych do użytku, dostosowania warunków i form egzaminów, listy jawnych zadań ustnych w wybranych egzaminach maturalnych, sposobu organizacji i przeprowadzania egzaminów. Te wszystkie komunikaty odpowiednio wcześniej pojawiły się na stronach BIP czy CKE. Następuje też dostosowanie warunków egzaminacyjnych dla uczniów z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego – przygotowujemy również takie arkusze, takie egzaminy. Pokażę, jak to wygląda w liczbach i cyfrach.

Jeśli mogę przejść już do wyników samego egzaminu ósmoklasisty. Wyniki zostało ogłoszone 4 lipca. Ten egzamin pełni trzy funkcje: określa poziom wykształcenia ogólnego uczniów w zakresie obowiązkowych przedmiotów egzaminacyjnych, zapewnia uczniowi i jego rodzicom, nauczycielom, władzom oświatowym informację zwrotną na temat jego poziomu wykształcenia oraz zastępuje egzamin wstępny do szkół ponadpodstawowych.

W tym roku egzamin odbywał się w terminie głównym od 13 do 15 maja, w terminie dodatkowym – od 10 do 12 maja. Termin dodatkowy dotyczył zdających, którzy nie mogli z przyczyn zdrowotnych czy innych zdarzeń losowych przystąpić w terminie głównym.

Trzy egzaminy: język polski trwał 150 minut, matematyka – 125 minut, język obcy nowożytny – 110 minut.

Do przeprowadzenia tego egzaminu przygotowano 218 różnego rodzaju arkuszy, 25 zestawów nagrań do arkuszy z języków obcych. Czyli te trzy egzaminy: język polski, matematyka, język obcy nowożytny – tutaj wchodzi wybór sześciu egzaminów: język angielski, francuski, hiszpański, włoski, niemiecki, rosyjski – oprócz tego jeszcze dla uczniów o specjalnych

potrzebach edukacyjnych właśnie zostały dostosowane te arkusze, stąd ta liczba 218, stąd 25 zestawów nagrań do arkuszy z języków obcych.

W zadaniach sprawdzano stopień opanowania wymagań ogólnych i szczegółowych określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego z 2024 r., czyli wróciliśmy w tym momencie do pełnych zapisów podstawy programowej. Zwiększono o 20% czas na rozwiązywanie zadań w arkuszach egzaminacyjnych z każdego przedmiotu względem czasów obowiązujących w latach ubiegłych. Uczniowie rozwiązywali zadania otwarte i zamknięte, samodzielnie formułując odpowiedzi, czyli przedstawiając swoje stanowisko, tok rozumowania, obliczenia, kolejne kroki rozwiązania, wnioski czy budując zdania bądź ich fragmenty w zadaniach otwartych. Tutaj nie ma klucza, nie trzeba wstrzelić się w odpowiedź, dlatego że każda poprawna odpowiedź spełniająca warunki zadania jest oceniana na maksymalną liczbę punktów, nawet jeżeli takiej odpowiedzi nie przewidziano w modelu kryterialnym oceniania.

Liczba punktów do zdobycia za rozwiązanie zadań zamkniętych i otwartych: język polski – 25% i 75%, matematyka – 50% i 50%, język obcy nowożytny – 62% i 38%.

Zadania otwarte, na przykład z języka polskiego. Tutaj jest polecenie – czasownik operacyjny „wyjaśnij” – i kilka przykładowych odpowiedzi zdających, których forma jest różna, długość ich jest różna. Oryginalne fragmenty tekstu, zawierające usterki ortograficzne, interpunkcyjne oraz błędy językowe.

W tym roku były dwa tematy. „Napisz przemówienie, w którym przekonasz rówieśników, że przyjaźń między dwiema osobami to rodzaj harmonii, która potrafi połączyć zupełnie różne charaktery. W argumentacji odwołaj się do wybranej lektury obowiązkowej oraz do innego utworu literackiego” – ten temat wybrało 42% uczniów. Natomiast drugi temat: „Wyobraź sobie, że spotkałeś bohatera jednej z lektur obowiązkowych. Podczas Waszej wspólnej przygody dokonał on czynu godnego podziwu. Napisz o tym opowiadanie. Wypracowanie powinno dowodzić, że dobrze znasz wybranego bohatera. Elementem fabuły opowiadania uczynić sytuację przedstawioną na jednej z poniższych ilustracji.” – wybrało 56% zdających.

Z matematyki mam zadanie: „Oblicz, ile razy pole dłuższej tablicy jest większe od pola małej tablicy. Zapisz obliczenia.” i tutaj też wiele było różnych odpowiedzi.

I z języka obcego pokazuję tutaj z języka angielskiego. Po lewej stronie zadanie otwarte, kiedy uczeń musi wpisać – na podstawie słuchanki uzupełnić odpowiednie luki. Po prawej stronie wypracowanie: „Właśnie wróciłeś z zagranicznej wycieczki szkolnej. W e-mailu do kolegi poznanego za granicą wyjaśnij: dlaczego uważasz wycieczkę za udaną; napisz, jaki problem Twoja grupa miała w drodze powrotnej; zaproś kolegę do siebie i zaproponuj, jak spędzicie wolny czas”.

Zadania we wszystkich arkuszach były: zadania trudne i bardzo trudne – to są czerwone pola – zadania o umiarkowanym stopniu trudności, zadania bardzo łatwe. Kropki odpowiednio oznaczają egzamin z języka polskiego, z matematyki, z języka angielskiego czy z języka niemieckiego. Widać, że ta trudność zadań jest w całym zakresie. Nierówna liczba kropek to jest po prostu nierówna liczba poleceń w każdym egzaminie.

Współczynnik rzetelności Cronbacha – odpowiednio państwo mają na slajdzie. Pokazuje on, że są te współczynniki akceptowalne, że egzaminy zostały dobrze przygotowane przez naszych współpracowników. Tutaj wielkie podziękowania dla autorów, dla recenzentów, dla wszystkich współpracowników, którzy przyczynili się do tego, że te arkusze miały takie sformułowania.

Informacja, którą przytoczę, to jest informacja wyłącznie dla uczniów, którzy przystąpili do egzaminu w maju – nie obejmuje ona wyników uczniów, którzy przystąpili do egzaminu w terminie dodatkowym. I tak w maju przystąpiło 362 200 uczniów, w tym mieliśmy ok. 13 tys. uczniów – obywateli Ukrainy.

340 500 uczniów rozwiązywało zadania w arkuszach w wersji standardowej, 21 700 uczniów rozwiązywało zadania w arkuszach w formie dostosowanej. Do egzaminu z każdego z przedmiotów w czerwcu przystąpiło około 1450 uczniów.

Wybory uczniów. Język obcy nowożytny. Widać niezmiennie, że króluje język angielski – 98%, później język niemiecki, język rosyjski i pozostałe języki w przypadkach jednostkowych.

Przebieg tego egzaminu obserwowało 2077 osób. Tutaj też wielkie podziękowania dla samorządów, dla ośrodków doskonalenia nauczycieli, dla kuratoriów oświaty i pracowników kuratoriów, którzy nadzorowali prawidłowy przebieg tego egzaminu.

Proszę zwrócić uwagę, że uczniowie rozwiązywali 1 078 770 arkuszy i taka liczba arkuszy została sprawdzona przez egzaminatorów. Mieliśmy 10 699 wykwalifikowanych egzaminatorów, 918 egzaminatorów weryfikatorów, pracujących w 634 zespołach w 288 ośrodkach rozmieszczonych na terenie całego kraju.

Średnie wyniki z poszczególnych przedmiotów: język polski – 64%, matematyka – 50%, język angielski – 70%, język niemiecki – 61%.

Wyniki dla uczniów – obywateli Ukrainy. Wybory uczniów: 67% język angielski, język niemiecki – prawie 1%. Widać tutaj duży udział języka rosyjskiego, bo aż 31% uczniów – obywateli Ukrainy wybrało ten język. W pozostałych przypadkach szczątkowe, pojedyncze przypadki. Wyniki dla tej grupy uczniów: 55% – język polski, 34% – matematyka, język angielski – 50%, i język rosyjski – 90%.

Najwyższe wyniki, czyli od 90% do 100%, to mam: język polski – ponad 15 tys., matematyka – ponad 46 tys., język angielski – ponad 127 tys., język niemiecki – 802 uczniów. Odpowiednio procenty populacji mają państwo wyszczególnione na slajdzie.

Uczniowie, którzy zdobyli we wszystkich egzaminach od 90% do 100%. Mamy takich osób 8252. Tutaj wielkie gratulacje dla uczniów, wielkie gratulacje też dla nauczycieli, duży tutaj wkład nauczycieli nie tylko pracujących z wybitnymi uczniami, ale również należy powiedzieć...

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

A jak to jest w stosunku do ubiegłego roku?

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Nie pamiętam, sprawdzę i prześlę, dobrze? Akurat tej danej nie mam. Jest na stronie internetowej, ale prześlę w zestawieniu takie dane.

Jakie umiejętności zostały dobrze opanowane przez naszych ósmoklasistów? Rozpoznawanie w wypowiedziach związków frazeologicznych, rozumienie ich znaczenia oraz poprawne stosowanie ich w wypowiedzi, obliczanie czasu przy danej drodze i prędkości – to zadanie z matematyki, i z języka angielskiego – rozumienie ze słuchu.

I tutaj mam przykład właśnie zadania, które zostało najlepiej rozwiązane w czasie egzaminu z języka polskiego – 94% uczniów poradziło sobie z tym zadaniem, uzyskując maksymalną liczbę punktów, czyli 1. Najsłabsze umiejętności to jest używanie znaków interpunkcyjnych oraz matematyka – obliczania pola wielokąta metodą podziału na mniejsze wielokąty lub uzupełniania do większych wielokątów, natomiast angielski – znajomość środków językowych.

Tu jest przykład zadania z języka polskiego – 23% uczniów poradziło sobie z tym zadaniem za 1 pkt. Poleceniem było postawienie trzech przecinków w tym tekście.

Zadanie z matematyki, o którym mówiłem...

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Wszyscy chcą, żeby wrócić z tamtym slajdem – wszyscy wstawiają przecinki.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

A, to chwila przerwy. Ja łyk wody, a państwo rozwiązują, tak? Nie, oczywiście żartuję.

Daliśmy radę? Dobrze, to przejdźmy dalej.

Zadanie z matematyki. Tu już jest trudniejsze zadanie – to, o czym mówiłem, policzenie...

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Nie.

Przewodnicząca posel Dorota Łoboda (KO):

To jest dla pani ministry.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Trudniejsze zadanie – mówię z własnego punktu widzenia, bo potrzebuję jednak kartki i papieru, bo jeszcze nie opanowałem tych umiejętności, żeby wizualizować sobie te umiejętności. Natomiast zadanie było najtrudniejsze – 26%. Podobne zadanie było w diagnozie, tak że tutaj te umiejętności najsłabiej...

Posel Adam Krzemiński (KO):

Tylko te podziały...

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Przecież to jest bardzo proste. Dzielimy na dwa...

Posel Adam Krzemiński (KO):

Pani minister, ale te podziałki, proszę zwrócić uwagę...

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Tak, pokazują skalę.

Posel Adam Krzemiński (KO):

Ale właśnie nie, bo są podzielone na pięć i na trzy, i to mogło mylić.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

To też prawda.

Posel Adam Krzemiński (KO):

To metodycznie jest źle zrobione.

Tak. Tak się nie robi zadań dla dzieci.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Ale tam jest rzeczywiście napisane, jakiej szerokości jest bok, więc możemy sobie podzielić na inne jednostki.

Posel Adam Krzemiński (KO):

Tak, ale myli. Wszystko dzieciom może rozwalić.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Tak to jest mieć nauczycieli w składzie podkomisji.

Posel Adam Krzemiński (KO):

Matematyki.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Tak, ale chciałbym zwrócić uwagę, że informacja jest podana dwa razy – to, co zauważyła pani minister. Jest podana w tekście, jak również jest podana w rysunku. I to też są sposoby ułatwienia rozwiązania takich zadań na samym egzaminie, nie tylko ósmoklasisty, ale również na egzaminie maturalnym.

Najtrudniejsze zadanie z języka angielskiego. 14% uczniów poradziło sobie z tym zadaniem, czyli maksymalnie trzy wyrazy do wstawienia w luce, tłumacząc odpowiednie sformułowanie z polskiego na angielski.

Wynik egzaminu w zależności od płci uczniów – język polski, matematyka, język angielski i niemiecki.

Wyniki egzaminu w zależności od lokalizacji szkoły dla języka polskiego. Niebieski kwadracik to jest wieś, pomarańczowy kwadracik to jest miasto do 20 tys., zielony kwadracik to jest od 200 do 100 tys. mieszkańców i ten bardziej żółty kwadracik to jest miasto powyżej 100 tys. Dla egzaminu z języka polskiego, matematyki oraz języka angielskiego.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

A możemy dostać tę prezentację do przeanalizowania?

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Tak oczywiście, że tak.

Główny specjalista w Biurze Rzecznika Praw Dziecka Anna Krynicka-Piotrak:

I do rzecznika praw dziecka.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Jak najbardziej.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Mogę nawet komuś dać egzemplarz drukowany, jakby chciał.

Główny specjalista w BRPD Anna Krynicka-Piotrak:

Ja chętnie.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Proszę.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Dobrze, to ja potem poproszę o przesłanie tego do sekretariatu Komisji i roześlemy wszystkim państwu.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Szczegółowe sprawozdanie z egzaminu ósmoklasisty pojawi się 19 września na stronach Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Jak co roku o tej porze publikujemy te wyniki.

Każdy uczeń dostał zaświadczenie – wyniki podane w skali procentowej, jak i centylowej, czyli odsetek zdających, którzy uzyskali wynik taki sam lub niższy.

Każdy uczeń zdający mógł widzieć już swoje wyniki o godzinie 8.30 4 lipca, logując się do systemu ZIU. W tym systemie widział swoje ogólne wyniki z każdego egzaminu, jak również mógł sprawdzić swoje szczegółowe wyniki z zadań zamkniętych, jak również z zadań otwartych. Dyrektorzy szkół również w systemie SIOEO widzą wyniki swoich uczniów, jak również na stronach CKE co roku publikujemy tzw. mapki, gdzie możemy analizować wyniki z poszczególnych egzaminów w skali kraju, województwa, powiatu, gminy, jak i szkoły – pod warunkiem, że jest odpowiednia liczba zdających, tak żeby te wyniki mogły być zanonimizowane.

Jeśli mogę teraz przejść do egzaminu maturalnego. Wyniki ogłosiliśmy 8 lipca. Tutaj też wielkie podziękowania i twórcom arkuszy, i dyrektorom szkół za przeprowadzanie tego egzaminu, i autorom arkuszy zadań, recenzentom zadań, zespołom centralnym za właśnie przygotowanie tego egzaminu.

To jest 21. edycja egzaminu maturalnego od 2005 r. U mnie na uczelni jeszcze to funkcjonuje jako nowa matura, więc czasami nie bardzo rozumiałem, co to nowa matura – czy 2010, czy 2025, czy 2023. Ale 21. edycja, 3. edycja egzaminu maturalnego w formule 2023 dla czteroletniego liceum ogólnokształcącego, 2. edycja egzaminu maturalnego w formule 2023 dla absolwentów pięcioletniego technikum i szkoły branżowej II stopnia, 11. edycja egzaminu maturalnego w formule 2015 dla absolwentów wszystkich typów szkół z lat 2005–2023.

Formuła 2023 – to, co powiedziałem wcześniej – to jest czteroletnie liceum, pięcioletnie technikum, szkoła branżowa II stopnia, osoby, które ukończyły czteroletnie liceum na podstawie egzaminów eksternistycznych. Formuła 2015 – absolwenci wszystkich typów szkół z lat 2005–2023, czyli trzyletnie liceum ogólnokształcące, czteroletnie technikum branżowe, szkoły branżowe II stopnia na podbudowie gimnazjum.

Egzamin maturalny rozpoczął się w terminie głównym 5 maja, zakończył się 22 maja, w terminie dodatkowym rozpoczął się 3 czerwca, zakończył się 17 czerwca. Możliwość przystąpienia w terminie dodatkowym – było dokładnie tak samo jak dla egzaminu ósmoklasisty.

Aby otrzymać świadectwo maturalne, należało zdać przedmioty obowiązkowe w zakresie podstawowym z języka polskiego, języka obcego nowożytnego i matematyki w zakresie minimum 30% maksymalnej liczby punktów, która była do uzyskania, jeden przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym albo, w przypadku języków obcych, dwujęzycznym – bez progu zaliczenia, oraz język mniejszości narodowej, jeżeli taki istniał – minimum 30%. W części ustnej: język polski, język obcy – minimum 30%, oraz, jeżeli to wymagało procedury, język mniejszości narodowej – również 30%.

I przedmioty dodatkowe. Można było wybrać od jednego do pięciu przedmiotów dodatkowych i tutaj bez progu zaliczeniowego. Ogółem do przeprowadzenia tego egzaminu w terminie głównym przygotowano 622 różnych arkuszy z 27 przedmiotów w dwóch formułach, 117 różnego rodzaju płyt – egzaminy z języków obcych nowożytnych, informatyki, historii sztuki, muzyki – również w dwóch formułach.

Arkusze egzaminacyjne. Sprawdzano stopień opanowania wymagań ogólnych i szczegółowych określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego z czerwca 2024 r. – to jest formuła 2023, lub z 2012 roku – formuła 2015. Arkusze egzaminacyjne w formule 2023 zostały przygotowane zgodnie z opisami zawartymi w informatorach ogłoszonych na stronie w 2024 r. Wcześniej, w grudniu 2024 r., pokazaliśmy te arkusze, przeprowadziliśmy diagnozę. Zdający rozwiązywali tak jak wcześniej zadania otwarte, jak i zamknięte. W zadaniach otwartych

samodzielnie formułowali swoje opinie, przedstawiali swoje stanowisko, budowali swoje wypowiedzi. Jak w egzaminie ósmoklasisty również nie było w zadaniach otwartych jedynej słusznej odpowiedzi, nie należało się wstrzelić w klucz – każda odpowiedź spełniająca warunki zadania była punktowana maksymalną liczbą punktów.

I tak jak w przypadku egzaminu ósmoklasisty, pokazują również trudności zadań z języka polskiego, z matematyki, języka angielskiego na poziomie podstawowym. Proszę zwrócić uwagę – zadania trudne i bardzo trudne, zadania o umiarkowanym stopniu trudności, zadania łatwe i bardzo łatwe. Informacja, którą państwu mam zaszczyt przedstawiać, dotyczy wyłącznie maturzystów, którzy przystępowali do egzaminu w terminie głównym. Informacja nie obejmuje absolwentów, którzy przystępowali w terminie dodatkowym. Pełne wyniki egzaminu maturalnego uwzględniające trzy sesje egzaminacyjne, sesję sierpniową poprawkową będą udostępnione 10 września 2025 r.

Do egzaminu maturalnego przystąpiło 255 517 zdających, w tym 636 obywateli Ukrainy. I tak, tegoroczni absolwenci, którzy przystąpili do wszystkich egzaminów obowiązkowych: z liceum – ponad 161 tys., technikum – 92 tys., szkoły branżowe II stopnia – 1345 osób, i obywatele Ukrainy – to, co powiedziałem wcześniej – 636 osób.

Wybory maturzystów z języków obcych na poziomie podstawowym. Niezmiennie język angielski i w liceum – to jest ten zielony kwadracik – oraz w technikum – ten niebieski kwadracik – prawie 98%, język niemiecki – 1,2%, język rosyjski – 0,6%. pozostałe – jednostkowe przypadki.

Wybory maturzystów z przedmiotów dodatkowych państwo mają pokazane ogólnie dla całej populacji, z rozbiciem na czteroletnie liceum i pięcioletnie technikum. Proszę zwrócić uwagę, że w większości przypadków technikum wybierało jeden egzamin dodatkowy, natomiast liceum ogólnokształcące – dwa, trzy egzaminy dodatkowe. Związane jest to oczywiście z ich strategią przy dostawaniu się na studia wyższe, bo to uczelnie wyższe określały warunki przyjęcia, stąd takie, a nie inne wybory maturzystów.

Najpopularniejsze przedmioty dodatkowe: język angielski – 78%, matematyka – 30%, język polski – 26%, geografia – 25%, biologia – 22%, chemia – 12%, wiedza o społeczeństwie – 7%, historia – również 7%, jak również fizyka – 7% maturzystów wybrało ten przedmiot jako dodatkowy.

Najpopularniejsze przedmioty dla technikum. Tutaj trochę się to zmienia, bo oczywiście na początku mamy język angielski, matematyka, ale później: geografia, język polski, biologia, informatyka, wiedza o społeczeństwie, fizyka czy historia – kilkuprocentowe wybory.

Przebieg tego egzaminu obserwowało 1551 obserwatorów. Również wielkie podziękowania dla kuratoriów, dla ośrodków doskonalenia nauczycieli, dla uczelni wyższych. Mają państwo przedstawioną liczbę osób, które obserwowały egzaminy z poszczególnych przedmiotów.

W tym roku mieliśmy 1 308 988 arkuszy plus też milion z kawalkiem E8 do sprawdzenia w tym samym czasie. Rozwiązywanie zadań zostało sprawdzone przez 20 745 egzaminatorów, 1946 egzaminatorów weryfikatorów, pracujących w 1389 zespołach, czyli 512 ośrodkach sprawdzania rozmieszczonych w całym kraju. Przeprowadzono 519 940 egzaminów ustnych.

Zdawalność. Odsetek sukcesów w 2025 r. to jest 80% maturzystów otrzymało już swoje świadectwo maturalne, 13% maturzystów ma jeszcze szansę poprawić swój wynik, ale tylko wtedy, kiedy nie zdali jednego przedmiotu albo w części pisemnej, albo w części ustnej. Niestety 7% maturzystów musi poczekać rok na swoją poprawkę.

Liczba niezdanych egzaminów w populacji: jeden egzamin to jest 12%, dwa egzaminy to jest 4,9%, trzy egzaminy – 1,9%; cztery egzaminy – ok. 0,5% zdających.

Odsetek sukcesów dla czteroletniego liceum ogólnokształcącego – 86%; 9% osób ma poprawki, 5% matury nie zdało. Dla technikum: 70% odsetek sukcesu, 19% ma możliwość poprawienia w terminie sierpniowym i 11% maturzystów z pięcioletniego technikum nie otrzymało świadectwa dojrzałości. Dla szkoły branżowej II stopnia: 14% zdało matury, 30% ma prawo do poprawki i 56% osób nie zdało tego egzaminu maturalnego.

Absolwenci – obywatele Ukrainy: 72%, 18% i 10% – odpowiednie odsetki sukcesów tej grupy zdających.

Odsetek sukcesów w województwach: małopolskie – 83%, mazowieckie – 82%, najniższe – 77%, czyli jest to w zakresie, jakby to powiedzieć, przyzwoitości. Wyniki przedstawione odpowiednio dla absolwentów czteroletniego liceum i pięcioletniego technikum.

Przedmioty obowiązkowe w części pisemnej to jest odsetek sukcesów w skali kraju: 94% uczniów zdało ten egzamin, 85% uczniów zdało egzamin z matematyki. Odpowiednie wartości państwo mają przedstawione na slajdzie dla liceum i dla technikum. Z języka angielskiego to jest ponad 92% i odpowiednio dla języka francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego czy języka włoskiego.

W przypadku języków mniejszości narodowej odsetek sukcesów to jest 99–100% – język białoruski, litewski i ukraiński.

Odsetek sukcesów w części ustnej dla języka polskiego, dla języka obcego – pierwsza linijka to jest średni wynik, druga linijka to jest procent sukcesów, znowu dla liceum i dla techników.

Przedmioty obowiązkowe, wynik średni to jest: język polski – 59%, matematyka – 61%, język angielski – 78%, i odpowiednie wartości dla dwóch typów szkół.

Z egzaminu maturalnego było zwolnionych 1248 osób jako laureaci i finaliści olimpiad przedmiotowych. Mają państwo poszczególne liczby z poszczególnych olimpiad przedmiotowych wyszczególnione na slajdzie.

Wybitni maturzyści. Osoby, które ze wszystkich egzaminów obowiązkowych w części ustnej oraz w części pisemnej otrzymały od 90% do 100%, to jest 3423 uczniów. Osoby, które ze wszystkich egzaminów dodatkowych w części ustnej oraz części pisemnej uzyskały 90% do 100%, to jest 6328 uczniów. Natomiast osoby, które uzyskały takie wyniki zarówno w zakresie przedmiotów obowiązkowych, jak i dodatkowych, to jest 355 osób.

Świadectwo dojrzałości. Każdy maturzysta, który miał prawo, otrzymał wynik w skali procentowej, jak również w skali centylowej. Pojawił się również znaczek poziomu Polskiej Ramy Kwalifikacji i europejskich ram kwalifikacji. Również maturzyści mogli zalogować się na swoje konto do ZIU – widzą tutaj egzamin ósmoklasisty, ale też widzieli egzamin maturalny o godzinie 8.30. Widzą swoje wyniki za poszczególne egzaminy, jak również szczegółowe wyniki za poszczególne zadania. Analogicznie dyrektorzy szkół również widzą wyniki swoich uczniów. Również na stronach Centralnej Komisji Egzaminacyjnych są analogiczne mapki z poszczególnych egzaminów maturalnych w skali kraju, województwa, powiatu, gminy, jak i szkoły.

W przypadku egzaminu maturalnego maturzyści składają wniosek o wgląd. Po tym wniosku, jeżeli nie zgadzają się z wynikiem, składają wniosek o weryfikację sumy punktów. Jeżeli nie zgadzają się z tym wynikiem, wtedy za pośrednictwem dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej kierują do Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego, tak że jest również tutaj system odwoławczy od tego wyniku.

Egzamin poprawkowy odbędzie się 19 sierpnia w części pisemnej, 20 sierpnia w części ustnej, pod warunkiem że do 15 lipca poszczególny zdający złożył odpowiednie oświadczenie o przystąpieniu do tego egzaminu. Ostateczne wyniki z tego egzaminu do szkół trafią 10 września.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję. Pani ministro, czy pani chciałaby coś dodać, skomentować?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Myślę, że to była tak wyczerpująca informacja, że przejdziemy od razu do pytań.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani posłanko czy pani chciałaby zapytać o coś?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Nie.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

To ja sobie pozwolę dopytać. Właściwie to dotyczy obu tych egzaminów – i ósmoklasisty, i matur. Pokazał pan taki rozkład zadań na stopnie trudności – takie kropki, które tam się pojawiały. Chciałabym zapytać, czy to jest porównywalne rok do roku? Czy co roku podobnie się rozkłada liczba zadań łatwych, średnich i trudnych? Zmierzam do tego, czy te egzaminy...

To ja zadam kilka pytań od razu, dobrze? I potem poproszę, bo to nie jest jedyne.

Drugie. Moje pytanie dotyczy egzaminu ósmoklasisty dla uczennic i uczniów z Ukrainy, bo zastanowiło mnie to, że z matematyki ten wynik wynosi zaledwie 34%, podczas kiedy z polskiego 55%. Mogłoby się wydawać, że język polski będzie jednak egzaminem trudniejszym dla dzieci z Ukrainy. Jak państwo to diagnozują – z czego wynika to, że matematyka okazała się dużo trudniejsza, choć wydawałoby się, że dla dziecka z innego kraju łatwiejsze są umiejętności matematyczne niż znajomość języka innego kraju?

Jedno pytanie takie ogólne – to już chyba wiem, że państwo nie mają tego przygotowanego na dzisiaj – takie porównanie dotyczące różnic pomiędzy małymi ośrodkami a dużymi miastami na przestrzeni lat. Czy to się powiększa, czy to jest na stałym poziomie? Czy miasta zawsze na tym samym poziomie odstają od mniejszych miejscowości?

I ostatnie moje pytanie dotyczy matury w szkołach branżowych II stopnia. My już w momencie, kiedy w 2016 r. ta straszna zmiana się dokonywała, sygnalizowaliśmy, że matury w szkołach branżowych II stopnia będą niezwykle trudnym wyzwaniem, że niewielki odsetek uczniów będzie wybierał tę ścieżkę. Jak się okazuje, nawet jeżeli ktoś podejmuje ten trud, to on nie kończy się sukcesem, to znaczy, kończy się w bardzo znikomym procencie sukcesem. I pytanie: czy mamy jakiś pomysł na to, jakąś odpowiedź? Ponieważ okazuje się, że ta ścieżka jest ślepą uliczką dla większości osób, które ją wybierają.

I, przepraszam, jeszcze było jedno pytanie – dotyczące tych różnic pomiędzy wsiami czy mniejszymi miejscowościami i dużymi miastami. Ponieważ tutaj największa różnica jest oczywiście w języku angielskim i to jest co roku tak samo. Teraz pytanie jest takie: czy mamy to zdiagnozowane? Czy to wynika z tego, że w dużych miastach uczymy lepiej? Czy to wynika z tego, że w dużych miastach większy odsetek rodziców stać na dodatkowe lekcje? Czy wiemy to, czy nie – czy tak po prostu jest?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Może odpowiem na te rzeczy, które są niezwiązane z organizacją, czyli odnośnie do kwestii rozkładu zadań odpowie pan dyrektor.

Po pierwsze, chciałabym powiedzieć, że w przypadku ukraińskich dzieci mamy trochę zafałszowany wynik. Dlatego że ten rok jest jedynym rokiem, w którym mamy prawo wynikające z tej ustawy... ukraińskiej – nazwijmy ją w ten sposób – o pomocy, w którym ze względu na objęcie dzieci ukraińskich obowiązkiem szkolnym, i to również dzieci, które są w VIII klasie, zapadła decyzja, że one mogły nie pisać języka polskiego. Jeżeli nie pisały języka polskiego, to wtedy była przeliczana ocena. W przyszłym roku to już nie obowiązuje.

Ten rok był wyjątkowy z tego względu, że jakby z nagła by... Ponieważ w przypadku maturzystów sytuacja była taka, że ci, którzy byli w klasie maturalnej, mogli, że tak powiem, nie przyjść do szkoły – mogli zdawać maturę w systemie ukraińskim. W przypadku dzieci w szkole podstawowej my nałożyliśmy na nich obowiązek wejścia w system Polski, można powiedzieć, z dnia na dzień. W związku z tym był ten jeden wyjątek, więc to jest ten wynik – powiedziałabym, że jest zafałszowany.

Ale jest też dobra wiadomość, że w poprzednich latach zauważaliśmy, że one bardzo szybko nadrabiają tę umiejętność zdania języka polskiego na całkiem przyzwoitym poziomie. I tu widać, że postępy są czynione, że polska szkoła zapewnia im bardzo szybko czynienie postępu. Myślę, że to jest chyba dobra wiadomość. To było jedno pytanie.

My będziemy oczywiście analizować bardzo dokładnie te wyniki. I to nie tylko wieś – miasto. Tutaj, co ciekawe, najsłabiej wypadły w bardzo wielu dziedzinach takie małe miasta – te miasta do 20 tys. Trzeba zaznaczyć kilka rzeczy. Ta analiza musi być pogłębiona, z tego chociażby powodu, że jeżeli mamy do czynienia z dużymi miastami, to w dużych miastach nie uczą się tylko mieszkańcy dużych miast, tylko uczą się też bardziej mobilni mieszkańcy mniejszych miejscowości i wsi. W związku z tym dziecko, które chce pójść do najlepszej szkoły, pójdzie bardzo często do najlepszego liceum w dużym mieście.

To, co dałoby nam obiektywną wiedzę dotyczącą jakości nauczania w mniejszych i większych miejscowościach, to byłyby dane, które są związane z edukacyjną wartością dodaną. Niestety, system edukacyjnej wartości dodanej właściwie został zniszczony. To znaczy, on najlepiej funkcjonował, kiedy mieliśmy egzamin szóstoklasistów i potem mieliśmy egzamin gimnazjalny, potem mieliśmy egzamin maturalny. W tej chwili możemy mieć edukacyjną wartość dodaną tylko dla szkół ponadpodstawowych. Jeżeli chcielibyśmy dokonywać takiej

analizy, to należałoby dokonać analizy edukacyjnej wartości dodanej, bo wtedy możemy porównać dziecko na wejściu i na wyjściu, czyli zobaczyć, na ile dana szkoła ponadpodstawowa daje mu realnie wyniki.

Ale powiem więcej – poprosiłam pana dyrektora o kilka analiz wstępnych i jestem też trochę zaniepokojona na przykład jakością wyników egzaminów w małych szkołach, bardzo małych szkołach – tych, które na przykład wypuszczają mniej niż 10 absolwentów. To też oczywiście wymaga dalszych analiz. Myślę, że się pochylimy nad tym razem z Instytutem Badań Edukacyjnych, i myślę, że będzie trzeba bardziej pogłębionej analizy, ale jest to też niepokojący sygnał. Bardzo często mówi się: „O, mała szkoła, to dziecko ma dobrą opiekę i ten wynik będzie wyższy”. Okazuje się, że jeżeli podzielimy szkoły ze względu na liczbę absolwentów, którzy w danym roku skończyli tę szkołę, czyli mam na myśli bardzo małą szkołę, która ma na przykład klasy do 10 uczniów, potem taką, która ma 20 uczniów w roczniku, a potem taką, którą ma więcej, to im więcej uczniów ma badana szkoła, i to z podziałem na wieś, średnie miasto, większe miasto, czyli dzielimy to też ze względu na rodzaj miejscowości, to prawie wszędzie tendencja jest taka, że te małe szkoły nie dają najlepszych wyników. Myślę, że ustawa o małych szkołach też może pomóc, dlatego że pozwoli na pewne regulacje.

To zresztą pokazuje bardzo dobrze rolę gimnazjów. Dlatego że prawda jest taka, że to, co wyrównywało szanse, szczególnie młodzieży wiejskiej właśnie z takich bardzo małych placówek, to było często gimnazjum, które dokładnie było obowiązkowym etapem edukacyjnym, który bardzo często pozwalał na wyrównanie szans.

W związku z tym to pokazują wstępne analizy, ale jak mówię, one są nieadekwatne.

Tak samo, bardzo bym chciała ostrzec, ponieważ bardzo często pojawia się porównywanie: „A w zeszłym roku lepiej wypadł egzamin ósmoklasisty z matematyki, a w tym roku wypadł gorzej, a za to z polskiego lepiej wypadł – i co z tego możemy wyciągnąć?”. Proszę państwa, niestety, smutną informacją o naszych egzaminach jest to, że one są niestandardyzowane, co oznacza, że w każdym roku średni wynik jest inny. Na przykład lata 2019–2020 wynik średni był zdecydowanie gorszy, a przypomnę, że wtedy jeszcze to nie był wpływ pandemii, bo to było tuż przed i to było na podstawie tzw. podstaw programowych. Potem jeszcze 2021 r. był też na podstawie podstaw programowych i tam też ten wynik był, delikatnie mówiąc, taki sobie. Potem mieliśmy lata 2022, 2023, 2024, gdzie było na podstawie wymagań egzaminacyjnych i tamte wyniki były wyższe. Ten rok jest pierwszym, w którym mamy znowu podstawy programowe, a nie wymagania egzaminacyjne, i wynik jest lepszy niż rok tam 2018, 2019, 2020 – nie pamiętam, ale był gorszy. Wiecie, o co chodzi. Czyli mamy do czynienia z sytuacją, w której próbujemy porównywać coś nieporównywalnego. Możemy porównywać, jak uczniowi sobie radzili z jakimiś konkretnymi zadaniami, natomiast porównywanie średniej jest porównywaniem, jakbyśmy porównywali, nie wiem, jabłka do gruszek i porównywali, które jest bardziej kształtne, prawda? Każde jest kształtne w swoim rodzaju – o, tak powiem. I to jest kolejna rzecz.

Czyli tak, będziemy robić głębsze analizy, ale to jest coś więcej niż tylko pokazanie, jakie są średnie i jak to wynika.

Kwestia wyników wieś – miasto. Tak jak powiedziałam, tutaj musielibyśmy jeszcze bardziej pobydować na edukacyjnej wartości dodanej. To często zresztą podkreślają nauczyciele z terenów na przykład tzw. popegeerowskich – co prawda, PGR-ów dawno nie ma, więc można powiedzieć, że już nawet określenie „popegeerowskie” jest niespecjalnie uzasadnione – bo mówią, że oni mają słabsze wyniki, ponieważ młodzież się nie przykłada i rodzice również w mniejszym stopniu. To nie jest uczciwe określenie. Musielibyśmy zbadać edukacyjną wartość dodaną, czyli musielibyśmy realnie poznać poziom dziecka na jakimś wejściu i na wyjściu i wtedy moglibyśmy powiedzieć, na ile szkoła pomaga lub nie. Najlepsze licea bardzo często mają ujemną edukacyjną wartość dodaną na przykład z jednego z przedmiotów – czyli na przykład te, które się specjalizują w matematyce, nagle okazuje się, że jak badamy edukacyjną wartość dodaną z polskiego, to ona wypada ujemnie. Czyli okazuje się, że jakby pogorszyli poziom umiejętności w stosunku do całej populacji dzieciaków w jednym z obszarów. Zatem, jak mówię, czasami próbujemy porównywać nieporównywalne.

Tam było jeszcze jakie pytanie? O te zadania trudne, łatwe – to pan dyrektor.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Szkoły branżowe II stopnia.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Szkoły branżowe II stopnia. My jesteśmy, przypomnę, przed reformą w 2027 r. również szkolnictwa zawodowego, szkolnictwa ponadpodstawowego. Ja muszę powiedzieć, że musimy uwzględnić znowu dwie rzeczy. Jedną rzecz: rzeczywiście dramatycznie słaby wynik – 14% zdawalności egzaminu.

Ale mnie martwi bardziej dla szkół branżowych I stopnia to, że wyniki testów PISA pokazały, że 66% piętnastolatków, którzy tam się pojawili, po końcu pierwszej klasy nie reprezentuje poziomu wiedzy matematycznej umożliwiającej funkcjonowanie we współczesnym świecie, czyli rozumienie zjawisk, które wymagają wiedzy matematycznej – takich codziennych zjawisk. Nie chodzi mi o rozliczenie podatku, bo to już robi za nas system. Jak ktoś chce wziąć kredyt albo chwilówkę, ktoś chce kupić samochód w ratach – wiecie, takie rzeczy, które po prostu codziennie analizuję, jakąś informację matematyczną w gazecie – i okazuje się, że te testy PISA mówią, że jeżeli ktoś jest w tym pierwszym, drugim stopniu, to nie ma wiedzy, która pozwala mu na funkcjonowanie w takim współczesnym świecie. Powiem szczerze, że to jest analiza, której nie dokonywaliśmy my, żeby krytykować naszych poprzedników, tylko zawarta w analizie przygotowanej w roku 2023, bo to się robi rok później, przez naszych poprzedników w ramach... to chyba w ORE było prezentowane, ale to bodajże IBE przygotowuje tę analizę. W związku z tym mamy do czynienia z sytuacją...

Główny specjalista w BRPD Anna Krynicka-Piotrak:

A czy mogę dopytać, przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Do mikrofonu poprosimy.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Tam, gdzie jest głośniczek... Z lewej strony, gdzie jest głośniczek, przykładamy pastylkę i wtedy się uruchamia.

Główny specjalista w BRPD Anna Krynicka-Piotrak:

Chciałabym dopytać do tego wątku, bo pani minister mówi o matematyce. A czy również badania na przykład w zakresie znajomości języka polskiego, posługiwania się poprawną polszczyzną też były przeprowadzone?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Cały raport jest dostępny. On nie bada poprawności posługiwania się językiem polskim – on bada coś, co byśmy nazwali rozumieniem tekstu czytanego, czyli to jest troszeczkę inna umiejętność. To jest jedna z podstawowych umiejętności pozwalających uczyć się przez całe życie. Cały raport jest cały czas dostępny, myślę, że na stronach IBE będzie dostępny. Wpisze sobie pani: „Raport PISA 2022”.

Główny specjalista w BRPD Anna Krynicka-Piotrak:

Tak, oczywiście. tylko ponieważ pani minister mówi o matematyce, to ja zapytałam o inne konsekwencje, bo...

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Ale nie pamiętam po prostu danych. Ja tylko powiem...

Wicedyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Horacy Dębowski:

One są tak samo niskie jak matematyka.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Tak. Ja porównam jedną rzecz. W roku, kiedy jeszcze były gimnazja, egzamin PISA był w ostatnim roku gimnazjalnym, to był koniec III klasy, i wtedy my osiągnęliśmy coś, co się udało niewielu krajom w całej OECD i również w Europie – osiągnęliśmy cel, który dla testów PISA był wskazany przez OECD, czyli żeby wejść poniżej 15% w każdym z trzech badanych obszarów, czyli umiejętność czytania ze zrozumieniem, umiejętności matematyczne i umiejętności przyrodnicze. My byliśmy jednym z nielicznych krajów, który to osiągnął, już miał

poniżej 15%. W badaniach 2022 r. w żadnej z tych pozycji nie byliśmy poniżej 15%. To jest im mniej, tym jest lepiej, bo to oznacza, że w najniższych obszarach mamy jak najmniejszą grupę. A że to jest osiągalne, żeby być poniżej 15%, ale również mieć dużo wyższe wyniki w tych najwyższych poziomach, to pokazuje na przykład Singapur, który ma zdecydowanie wyższe wyniki od nas, jeśli chodzi o grupę tych uczniów, którzy są w najwyższych stopniach wiedzy.

W związku z tym naszym celem, m.in. celem reformy, jest to, żebyśmy z jednej strony zeszli do niższego poziomu. Tylko trzeba zdać sobie sprawę, że jeśli chodzi o piętnastolatków, którzy będą objęci reformą, którzy dojdą do tego wieku, to najwcześniej można liczyć tych, którzy w IV klasie w 2026 r. przejdą już tę przynajmniej skróconą ścieżkę po reformie. Czyli – trzeba by policzyć – oni wtedy będą mieli 10, 11 lat, a ponieważ jeszcze egzamin jest co trzy lata, więc trzeba policzyć, kiedy będzie PISA.

W edukacji mówi się o cudzie polskiej edukacji, bo od roku 2003 do roku 2018 my praktycznie notowaliśmy stałą wzrostową, z lekkim wahaniem, i byłibyśmy rzeczywiście... Tak jak na przykład w krajach OECD to nawet się układało lekko spadająco, to my byliśmy cały czas na takiej stałej wzrostowej, po czym mamy tapnięcie wyraźnie większe po pandemii niż inne kraje, które też przeżyły pandemię. U nas to się wiąże z dwiema obserwacjami – jedna obserwacja to jest kwestia pandemii, jak we wszystkich krajach, i dość długi czas zamknięcia szkół, ale drugim elementem jest właśnie likwidacja gimnazjów, czyli podzielenie zbyt wczesne dzieciaków i spowodowanie, że one nie mają pełnego cyklu tej edukacji ogólnej, wspólnej, która jest ważna z punktu widzenia...

Główny specjalista w BRPD Anna Krynicka-Piotrak:

Jeśli wolno, jedna uwaga. Wydaje mi się, że też z gimnazjami to jest tak, że to po prostu był bardzo wymagający egzamin dla dzieci i on te dzieci rzeczywiście mobilizował, i dlatego te gimnazja były doskonałym przygotowaniem dalej. Tak mi się wydaje.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Nie do końca. Ten egzamin był inny. Ten egzamin oczywiście w tym znaczeniu był wymagający, że obejmował więcej obszarów wiedzy – obejmował wiedzę zarówno matematyczną, przyrodniczą, jak i tę humanistyczną i język – ale jednocześnie bardziej bazował na umiejętnościach, a nie na wiedzy pamięciowej. Obecny egzamin ósmoklasisty w większym stopniu jest jednak zbudowany na... On też wymaga pewnych umiejętności, ale również ma dość duży komponent wiedzy, bo się zmieniła podstawa programowa. Podstawa programowa po reformie 2017 r. ma w ogóle bardziej charakter takiej wiedzy pamięciowej, a nie budowanej, to znaczy w mniejszym stopniu oczekiwało się umiejętności takich ogólnych.

Wicedyrektor CKE Horacy Dębowski:

Czy jeszcze mogę?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Tak, ale to musi pan włączyć swój mikrofon.

Wicedyrektor CKE Horacy Dębowski:

Bardzo dziękuję, pani minister. Tu jeszcze jest tak, że dla uczniów szkoły branżowej I stopnia egzamin gimnazjalny nie pełnił w sumie swojej roli. Wcześniej był jeszcze sprawdzian szóstoklasisty, a teraz, przy niżu demograficznym w zasadzie osoba z każdym wynikiem jest w stanie się dostać do szkoły, niezależnie od tego, jaki jest wynik. Tak więc tu nawet, jeżeli egzamin gimnazjalny...

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

To znaczy, tak i nie. To jest prawda, ale oczywiście zawsze było w ten sposób, że egzamin gimnazjalny również nie pełnił wtedy tej...

Wicedyrektor CKE Horacy Dębowski:

Ale był sprawdzian szóstoklasisty.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Ale ze sprawdzianu szóstoklasisty wcześniej już zrezygnowano w związku z tym. Natomiast chciałabym powiedzieć jedną rzecz – że też jest kwestia tego, że być może ten skutek, że w szkole branżowej tak słabo wychodzą egzaminy, wynika z dwóch rzeczy.

Jedną rzeczą jest to, że w szkole branżowej I stopnia oni mają bardzo mało matematyki. Tam wymiar matematyki to jest dwa – dwa – jeden, czyli dwie godziny tygodniowo i jedna w III klasie. Ale jest jeszcze drugi powód. Część osób, które decydują się na szkołę branżową II stopnia, to są osoby, które chcą po prostu dojść do stopnia technika, czyli zdobyć dwie kwalifikacje techniczne, które umożliwią posiadanie tytułu technika, a niekoniecznie ich celem może być matura, która jest przepustką raczej do szkoły wyższej. Co prawda w tej chwili mamy też taką możliwość, że ktoś może nie kończyć szkoły branżowej II stopnia, tylko zdobywać na różnych kwalifikacyjnych kursach, ale żeby mieć tytuł technika, to musi mieć jednak wykształcenie średnie, a to wykształcenie średnie wymagane to albo szkoła branżowa II stopnia, albo technikum, albo liceum, i te dwie kwalifikacje, lub jedna, jeżeli jest kierunek jednokwalifikacyjny, bo to jest zawód jednokwalifikacyjny.

W każdym razie to powoduje, że te analizy są jakby... To znaczy, nie zawsze jesteśmy w stanie znaleźć proste odpowiedzi na często skomplikowane pytania. Dlatego tak ważne są badania, które są oparte na realnych badaniach, na przykład porównywaniu dwóch prób albo edukacyjnej wartości dodanej, czyli takie, które mają rzetelne podłoże, a nie tylko porównujemy proste wyniki. Ponieważ, tak jak powiedziałam, chociażby prosty przykład wieś – ale czy na wsi zdają ci, którzy mieszkają na wsi, czy zdają ci, którzy mieszkają na wsi, ale którzy nie mieli ambicji do tego, żeby na przykład skończyć lepszą szkołę w większej miejscowości, jakieś wybrane wymarzone technikum lub najlepsze liceum w większej miejscowości? W związku z tym to się nie da tak łatwo odpowiedzieć.

Natomiast co widzimy, jakie są niepokojące rzeczy? Po pierwsze – mieliśmy to dawno już dla języka angielskiego, a od kilku lat pojawia się to również dla matematyki – kwestia braku rozkładu zbliżonego do rozkładu Gaussa dla wyników matematyki. Wiążemy to z dwiema rzeczami. Po pierwsze, z tym, że rzeczywiście może być różnica poziomu uczenia w mniejszych ośrodkach i większych ośrodkach, w małych szkołach, większych szkołach itd. Czyli że mamy szkołę dwóch prędkości. Ale drugim powodem może być też to, że musimy jeszcze lepiej dopasować zadania, tak żeby one w równym stopniu różnicowały, to znaczy, żeby były na tyle trudne, żeby rozkład był... Ponieważ jeżeli na przykład nie ma najtrudniejszych zadań, ale jednocześnie są wystarczająco trudne, to otrzymujemy wykrzywienie. Jest to jedno z wyzwań, które stoi przed Centralną Komisją Egzaminacyjną, w jaki sposób zbudować bazę zadań i potem je dobierać, żeby realnie mieć szansę uzyskać rozkład zbliżony do rozkładu Gaussa. W przypadku języka angielskiego to właściwie już stała tendencja. Po pierwsze, ten egzamin wydaje się za łatwy dla części młodzieży, która się uczy poza szkołą w sposób prywatny, a po drugie, angielski zawsze był dwóch prędkości, co wynika z faktu, że bardzo wielu rodziców inwestuje po prostu, nie traktując jego nauki jako korepetycji, tylko po prostu inwestuje w naukę języka angielskiego swoich dzieci od najmłodszych lat. W związku z tym mamy dzieci, które idą normalnie cyklem szkolnym, mamy takie, które w ogóle jakby poza tym systemem uczą się języka obcego. Natomiast dla matematyki takiego zjawiska nie powinniśmy mieć po prostu, a mamy. Właściwie w pandemii zaczęło się takie zjawisko.

Drugim takim naszym dużym niepokojem są wyniki egzaminów z edukacji domowej. Przy tym znowu muszę powiedzieć, że zdawalność matury na poziomie 63% w przypadku Szkoły w Chmurze budzi nasz duży niepokój, bo tłumaczenie, że tam ona nie jest celem samym w sobie... Owszem, ale jeżeli nam się na przykład rozchodzą w przypadku... Nie mamy tego badania w przypadku matury, mamy w przypadku egzaminu ósmoklasisty i egzaminów klasyfikacyjnych. Jeżeli nam się – w zeszłym roku robiliśmy takie analizy w ramach kontroli przez kuratorium – rozchodzą wyniki klasyfikacji uczniów z wynikami ich egzaminu ósmoklasisty, to... Rodzice mają na przykład prawo do tego, żeby wiedzieć wcześniej, że dziecko ma jakieś kłopoty, że ta jego wiedza nie jest kompletna, bo nie może być zaskakiwane potem tym egzaminem ósmoklasisty, że się okazuje, że ten wynik jest mocno niezadowolający. 63% sukcesu to jednak jest... Przy czym, jak wydzieliliśmy Szkołę w Chmurze w stosunku do innych szkół, o których wiemy, że są szkołami prowadzącymi edukację domową w całości, to w tamtych pozostałych szkołach na przykład już ten wynik sukcesu był znacząco wyższy, był na poziomie 76%. W związku z tym, jak widać, też jest to rzecz, która jest do pewnego niepokoju z naszego punktu widzenia. I rozumiemy, że mogą być różne motywacje rodziców, i rodzice mają prawo decydowania o edukacji i wychowaniu swoich dzieci, natomiast dla nas, ministerstwa edukacji,

sygnałem jest to, co musimy dać rodzicom, czyli tzw. prawo wyboru – że oni muszą wiedzieć, z czym się wiąże różna postać edukacji, jakie może to dać efekty.

Ciekawą też obserwacją jest to, że często porównuje się szkoły publiczne i niepubliczne, i okazuje się, że o ile przy egzaminie ósmoklasisty lepiej wypada to dla szkół niepublicznych, o tyle już dla egzaminu maturalnego tendencja jest inna – odwrotna. W związku z tym, jak widać, tutaj też musielibyśmy analizować dużo głębiej niż tylko kwestia podziału na edukację publiczną i niepubliczną. Najlepsze w rankingach licea to jednak są licea publiczne i musimy tu powiedzieć jasno, że ich absolwenci po prostu zdają świetnie matury.

Proszę państwa, takim problemem, który jest, też jest brak ze strony uczelni chęci korzystania z czegoś, co zostało wiele lat temu już wprowadzone, bo chyba od 2015 albo 2014 r., czyli siatki centylowej – czyli tego, żeby oceniać poziom wyniku absolwenta szkoły ponadpodstawowej z matury na podstawie jego poziomu na tle innych uczniów, a nie na poziomie surowego wyniku. Ponieważ, jeżeli wyniki nie są standaryzowane, jeżeli nie jesteśmy w stanie mieć standaryzacji rok do roku, to jeżeli uczniowie z różnych roczników startują do szkół wyższych, to oczywiście czasami jest pretensja, że w zeszłym roku był łatwiejszy egzamin z biologii, chemii czy z czegoś.

Oczywiście nie ma to znaczenia przy szkołach ponadpodstawowych, bo tam startują dzieciaki z jednego rocznika. W związku z tym ta kwestia porównywalności nie ma znaczenia.

To jest, chyba... Myślę, że możemy przejść dalej. Czy tam było jeszcze jakieś pytanie?

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Nie. Chyba pani minister odpowiedziała wyczerpująco na wszystkie moje pytania. Tak mi się wydaje.

Ale też, jeśli chodzi o to, o czym pani mówiła na samym końcu, czyli to, że uczelnie nie korzystają z tej siatki centylowej, to o tym już kiedyś rozmawialiśmy. Ponieważ jest to krzywdzące w przypadku niewystandaryzowanych egzaminów, że w jednym roku jest łatwiejsza geografia, w drugim trudniejsza i te osoby startują na tę samą uczelnię, i ktoś miał takie szczęście, że trafił na łatwiejszy egzamin, i jest mu się łatwiej tam dostać. Nie wiem, czy mamy jakieś sposoby na to, żeby bardziej zachęcić uczelnie do tego?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Myślę, że nie. Uczelnie po prostu mają swoją autonomię i to jest ich decyzja.

Chciałabym powiedzieć jedną rzecz jeszcze. Zabawiłam się trochę w analityka – to chyba są moje, że tak powiem, zawodowe skłonności – natomiast chciałabym powiedzieć, że ważniejsze jest, co my, jako ministerstwo, robimy, żeby w tych miejscach, w których są problemy, coś zrobić, że tak powiem, to znaczy niwelować różnice, zadbać o jakość.

Po pierwsze, widzimy problem często z kwestią przygotowania metodycznego nauczycieli, szczególnie z tych mniejszych ośrodków, tam, gdzie ten egzamin wypada słabiej, dlatego uruchamiamy na przykład doskonałące studia podyplomowe dla nauczycieli matematyki – to zarówno na poziomie klas I–III, jak i wyższych klas IV–VIII. To jest jedno działanie.

Drugie działanie, które podejmujemy, to oczywiście jest w ogóle reforma, zmiana podstaw programowych, ale również dostarczenie nauczycielom – o tym rozmawialiśmy więcej na posiedzeniu Komisji wczoraj – rzetelnych, dostępnych informacji o skutecznych lub nieskutecznych metodach dydaktycznych, które pomogą im kształcić.

Ale na przykład też to, co zrobiliśmy – to jest dla terenów, w których egzamin wypadł słabo, jeszcze w dodatku są to tereny biedniejsze, czyli o mniejszym dochodzie na głowę mieszkańca – to wyposażyliśmy 50 tys. dzieci w narzędzie sztucznej inteligencji pomagające w uczeniu matematyki, które jest wykorzystywane przez nauczycieli. Mamy już pierwsze wyniki, ponieważ tam akurat dokonaliśmy bardzo porównywalnego testu... To są badania rzetelne, czyli tam były grupy badawcze i grupy porównywalne – które są tak jak, wiecie, w lekach przy placebo itd. To nie dotyczy jeszcze uczniów, którzy idą do egzaminu ósmoklasisty, bo to są na razie uczniowie klas IV do VI, gdzie porównujemy, jaki jest skutek edukacyjny tego narzędzia. Na razie wygląda to pozytywnie, aczkolwiek oni dość krótko mają na razie to narzędzie. Ponieważ uważamy, że musimy wykorzystać wszystkie możliwości i te nowoczesne, wynikające z dostępnych narzędzi AI, i inne do tego, żeby w jakiś sposób wyrównywać możliwości osiągania sukcesów edukacyjnej wśród dzieci z mniejszych, większych

miejsowości, biedniejszych gmin, większych, bo to jest zawsze zadanie edukacji publicznej. I to też robimy.

Również studia podyplomowe dotyczą języka obcego, też wybieramy nauczycieli – to znaczy, proponujemy je w pierwszej kolejności nauczycielom z tych ośrodków, gdzie najslabiej wypadł egzamin ósmoklasisty z języka obcego, bo też uważamy, że jest duże zainteresowanie nauczycieli. Szczególnie jeśli chodzi o te studia językowe, ale na matematyczne też jest dużo więcej chętnych niż miejsc. Mimo tego, że to są studia podyplomowe nie kwalifikacyjne, tylko doskonalące, czyli niedające nauczycielowi możliwości uczenia nowego przedmiotu, tylko po prostu doskonalące jego umiejętności i metodyczne, i matematyczne.

Będziemy podejmować jeszcze inne działania, choć zależy nam na tym, żeby zarówno w bardzo wielu kwestiach: wieś – miasto, chłopcy – dziewczynki itd., szukać narzędzi, które pozwalają na wyrównywanie, i to do góry, szans edukacyjnych dzieci.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy pan dyrektor chciałby coś jeszcze dodać? Proszę bardzo.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Było pytanie o łatwość zadań w arkuszach.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Tak.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Arkusze są tworzone przez Centralną Komisję Egzaminacyjną przez trzy lata, czyli w styczniu 2025 r. zostały zlecone zadania dla autorów na maturę 2027. Przechodzi to cykl odpowiednich spotkań wśród ekspertów w centralnej komisji, okręgowych komisjach, jak również zewnętrznych ekspertów – dwa razy do roku spotykają się, dyskutują. W tym cyklu trzyletnim następuje dwa razy wstępne testowanie. Nie mówimy tu o standaryzacji, z powodów, o których mówiła pani minister, ale też mamy jakąś odpowiedź, jak te zadania chodzą, czy są jakieś wady konstrukcyjne, czy są one w porządku. Na końcu jest recenzja profesorów akademickich tych arkuszy, że na pewno pod względem merytorycznym, metodologicznym, ale zwłaszcza merytorycznym, te zadania są dobrze skonstruowane. W momencie, kiedy ja oglądałem te arkusze przed samym egzaminem, prasa pisała, że je rozwiązałem. Rzeczywiście. Nawet ja, jako chemik, mając wątpliwości co do samego egzaminu z chemii, to i tak zadawałem pytanie ekspertom, czy rzeczywiście tak to powinno wyglądać, czy inaczej, więc tak naprawdę w moich działaniach bazowałem na zdaniu specjalistów. I nawet jak oglądałem łatwości zadań ze wstępnego testowania, to myślałem, że to zadanie z matematyki z wielobokiem będzie dużo trudniejsze niż jest w efekcie. Tak że spodziewałem się, że to zadanie będzie różnicujące na tym egzaminie – okazało się, że na szczęście uczniowie sobie z tym poradzili. Tak że będę sprawdzał i sprawdzałem, jak te łatwości zadań w czasie wstępnego testowania. To jest niewielka grupa uczniów – to jest intuicja tylko, czy będzie trudne, czy łatwe, a i tak okazuje się na przykład, że zadanie z chemii, o którym wszyscy mówili, że to zadanie o wykonalności 90%, okazało się, że ma 60% na prawdziwym egzaminie, więc... Ale temu się przypatruję, tak.

Główny specjalista w BRPD Anna Krynicka-Piotrak:

Czy mogę jeszcze krótkie pytanie?

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Tak, bardzo proszę. Teraz otwieram dyskusję.

Główny specjalista w BRPD Anna Krynicka-Piotrak:

Czy ja dobrze zrozumiałam, że jeżeli w 2025 r. rozpoczął się ten trzyletni okres – nie wiem, jak to nazwać – tworzenia arkuszy, to jeżeli uczniowie w tym roku wyszli z egzaminu z biologii i twierdzili, że był bardzo trudny, to należy się spodziewać, że w przyszłym roku też... przez kolejne dwa lata prawdopodobnie będzie takie wrażenie uczniów? Ponieważ w tym roku takie recenzje uczniowskie... To znaczy, wyniki to jest raz, a odczucie uczniów to jest dwa. Dla mnie recenzentami są uczniowie.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Chciałabym powiedzieć jedną rzecz. Trudność egzaminu to jest działanie na korzyść tak naprawdę uczniów. Dlaczego? Egzaminy na rozszerzeniu nie mają charakteru bariery, ponieważ zdecydowaliśmy się świadomie na zniesienie obowiązku zdania na 30% jednego z rozszerzeń, chcąc w dalszym ciągu, żeby egzaminy z rozszerzeń miały charakter różnicujący. Jeżeli wychodzimy z założeń, że... właśnie biologia jest jednym z takich dobrych przykładów. Biologia, chemia, ale również fizyka – to są przedmioty, które najczęściej decydują o tym, czy ktoś się dostanie na medycynę. Jeżeli one są nieróżnicujące, to mamy sytuację, w której nabór na te studia może mieć charakter przypadkowy. Czyli chodzi o to, żeby nie mieć sytuacji, w której na przykład jest bardzo dużo uczniów, którzy mają wyniki powyżej 90%.

To jest na przykład problem z egzaminem państwowym LEK. Egzamin państwowy LEK jest tak zbudowany, że jest dość duża baza pytań, które mają charakter dostępu studentów, którzy się uczą wcześniej do LEK, w bazie, w wyniku czego ten egzamin wypada tak, że większość już absolwentów albo studentów na stażu, którzy zdają ten LEK, jest bardzo blisko siebie. Efekt jest taki, że kiedy to decyduje na przykład o dostaniu się na rezydenturę, mamy taki efekt trochę przypadkowości, co nie? Poprawienie o pół punktu może zadecydować o tym, że się dostaną w dużo bardziej atrakcyjne miejsce na rezydenturze. Tego unikamy w maturze przy dostawaniu się na studia. Egzamin z rozszerzeniem, czego jest bardzo silne oczekiwanie ze strony KRASP, powinien być wystarczająco trudny, żeby różnicował uczniów. Ponieważ on nie jest barierą, on nie decyduje, czy ktoś zdał egzamin, czy nie, on nie decyduje, jakim jest człowiekiem – on nie decyduje.... Wie pani, o co chodzi? On decyduje tylko....

Główny specjalista w BRPD Anna Krynicka-Piotrak:

Pani minister, ja tylko...

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Tak?

Główny specjalista w BRPD Anna Krynicka-Piotrak:

Moje pytanie nie było krytyką konstrukcji egzaminu, tylko chcę zrozumieć, jak system działa. Mi tylko chodzi o rolę tego trzyletniego przygotowywania arkuszy. Chcę tylko zrozumieć, jak to funkcjonuje, bo przez wiele lat biologia nie była postrzegana jako egzamin bardzo trudny – w tym roku została zrecenzowana przez uczniów bardzo negatywnie... to znaczy jako trudny.

Natomiast muszę pani minister powiedzieć, że kiedyś tak było, że rzeczywiście biologia była wybierana przez medyków, dzisiaj jestem zdumiona, że wybierają biologię... wybierali przez lata przyszli adepci prawa, dlatego że było im najłatwiej zdać ten egzamin, a na prawo może pani nie zdawać rozszerzenia z historii, a może na przykład wybrać biologię, co kiedyś było nie do pomyślenia. Ale to już jest, jak mówię.... Nie chcę tutaj zabierać czasu, tylko ja bym bardziej chciała zrozumieć, jak ten...

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

To jest decyzja uczelni.

Główny specjalista w BRPD Anna Krynicka-Piotrak:

Proszę?

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

To jest zawsze decyzja uczelni, jakie egzaminy bierze pod uwagę. Dla nas takim dorobkiem...

Główny specjalista w BRPD Anna Krynicka-Piotrak:

Tak, ale taka jest tendencja w tej chwili.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Rozumiem.

Główny specjalista w BRPD Anna Krynicka-Piotrak:

Ja chciałabym zrozumieć, jak działa ten system z punktu widzenia układania arkuszy egzaminacyjnych.

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Nie wiem, co mogę jeszcze dodać, o czym mówiła pani minister, bo...

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

To znaczy, nie decyduje. Oczywiście trzyletni okres, ale to nie jest tak... To znaczy, potem dobór jest z puli zadań i dopiero wtedy się testuje trudność itd. Szczególnie, że – tak jak powiedział pan dyrektor – jeżeli nie badamy tego na próbie, która ma to potem przetestować, to jest to tylko nasza intuicja, co jest trudne czy łatwe. Coś, co może nam się wydawać łatwe, potem okazuje się trudnym zadaniem albo odwrotnie, bo po prostu to może być nasze postrzeganie, może mieli większą wyobraźnię itd.

Natomiast mnie cieszy na przykład jak medycyna – to jest przykład medycyny w Łodzi – zdecydowała, że egzaminy, które decydują o dostaniu się na medycynę, to nie jest tylko biologia i chemia, ale to może być również fizyka lub matematyka. Dlaczego? Nie wiem, jak to się odbija potem na wynikach liczby studentów, ale na przykład to wyrównuje szansę między chłopcami i dziewczynkami. Dlatego że okazuje się, że jeżeli tylko jest biologia lub chemia, to ponieważ okazuje się, że dziewczyny lepiej zdają te egzaminy, to mamy dużo większą liczbę studentek niż studentów.

Wymagania powinny być jak najbardziej otwarte – tak bym powiedziała. W ten sposób każdy, kto się okaże dobry, bo przygotowuje się z jakiegoś przedmiotu, powinien mieć równe szanse na dostanie się na studia. To znaczy, prawda jest taka, że każdy, kto studiował na medycynie, wie, że te studia wymagają pewnej dyscypliny, ale to nie jest tak, że pewna wiedza biologiczna jest niezbędna w stosunku do wiedzy na przykład z fizyki, czy... Chemia jest najbardziej taka, że potem potrafi być na studiach barierą, która dla części osób jest trudna do pokonania. Tutaj przepraszam, ale pamiętam, że na przykład na uczelni w Łodzi, dla części studentów pewną selekcją była właśnie chemia, a nie przedmioty medyczne.

Dobrze. Nie wiem, czy już sobie odpowiedzieliśmy na wszystkie pytania?

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Nie, jeszcze pani dyrektor Gospodarczyk się zgłasza.

Dyrektorka Biura Edukacji Urzędu m. st. Warszawy Joanna Gospodarczyk:

Dzień dobry, panie dyrektorze. Ja być może tak z własnego podwórka. Mam pytanie o to, czy państwo śledzą procent prac i zmiany potem punktacji po egzaminie, głównie ósmoklasisty. Stąd, jak mówię, to moje tegoroczne doświadczenie. Do naszych szkół średnich spróbowało się dostać ponad 20 tys. uczniów i twierdzimy, że po raz pierwszy była taka liczba telefonów od zdenerwowanych rodziców. Być może to była kwestia krótkiego czasu. Ale mówiono nam o tym, że składają odwołania, potem ta punktacja się zmienia, na jakiś tam x przypadków miałyśmy w telefonach, więc same uczulałyśmy dyrektorów szkół średnich, żeby pamiętali o tym w rekrutacji uzupełniającej, że takie sytuacje się zdarzają. Tak więc moje pytanie: czy państwo śledzą procent takich prac, które są na nowo przeliczone i z reguły ta punktacja jest na korzyść ucznia?

Dyrektor CKE Robert Zakrzewski:

Tak, takie analizy prowadzimy i na pewno 10 września będę w stanie powiedzieć. Chociaż też nie do końca. Dlatego, że mamy sześć miesięcy na złożenie wniosku...

Jest sześć miesięcy, czyli właściwie uczeń może do końca grudnia zobaczyć swoją pracę, zmienić wynik.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Ja dodam kilka rzeczy. Pierwsze, skróciliśmy ten okres do trzech miesięcy według ustawy – która już weszła w życie, ale rozumiem, że będzie obowiązywać od przyszłego roku – dlatego że uważaliśmy, że to ma sens wtedy, kiedy to jest bezpośrednio po. To znaczy, trzy miesiące, to jest wystarczający czas dla ucznia, żeby się zdecydował na to, żeby coś takiego zgłosić.

Natomiast chciałabym powiedzieć jedną rzecz. Te odwołania to zresztą ja uważałam, że to jest jeden z nielicznych przyzwoitych dorobków dotyczących tego, co zrobiła pani minister Zalewska – to że jest możliwość zobaczenia swojej pracy, odwołania się itd. Natomiast to niestety doprowadziło też do sytuacji kilku, że tak powiem. Po pierwsze, to jest tzw. czynnik ludzki. Jak wiemy, prace są sprawdzane nie przez komputery, tylko są sprawdzane przez ludzi. Ludzie są omylni, i zdarzają się niestety przypadki dotyczące tego, że ktoś nie przekopiuje czegoś do ostatecznej tabelki itd. To są najczęstsze błędy. To nie są błędy, że ktoś był źle oceniony, tylko po prostu ktoś ominął jakiś punkt przy przepisywaniu.

To, co zmieniliśmy na przykład co do egzaminu, to wprowadziliśmy funkcję egzaminatora weryfikatora. Czyli w każdej grupie egzaminatorów jest ktoś, kto weryfikuje co którąś pracę. Dotychczas było to, ale nie miało charakteru formalnego – w tej chwili weryfikator ma trochę większe uposażenie i odpowiada za kontrolę jakości sprawdzania. To jest pierwsza rzecz, którą zmieniliśmy.

Kolejna rzecz, którą mamy w zmianie zaplanowanej już na reformę, to jednak jest pełna cyfryzacja egzaminów. Ponieważ nawet wprowadzenie tej zasady, że część pytań, które mają charakter zamknięty itd., byłaby sprawdzona komputerowo – albo na przykład nawet całość, bo w tej chwili już sztuczna inteligencja jest w stanie sprawdzać również pytanie otwarte, i byłaby sytuacja, w której przy pytaniach otwartych sprawdza i sztuczna inteligencja, i nauczyciel – czyli mamy sytuację, w której możemy skontrolować, czy nie ma jawnych błędów, na przykład chociażby przy zaliczeniu tego, czy nie, do tabelki, prawdopodobnie znacząco zmniejsząby liczbę błędów.

Kolejną rzeczą, którą robimy, to jest to, co jest wpisane w ustawie, która dopiero ma przyjść do Sejmu – to jest kwestia zmiany terminu egzaminu. Zmieniamy termin z powrotem na kwietniowy, ponieważ ta zmiana doprowadziła do nawarstwienia się, które powoduje, że ci sami egzaminatorzy bardzo często sprawdzają bardzo dużo prac, zarówno maturalnych, jak i egzaminów ósmoklasisty, a robi się jeszcze trudniej w roku 2027... Zrobiłoby, jeżeli nie będzie tego przeniesienia terminu. Ponieważ my mamy teraz mniejsze roczniki, a w 2027 r. będzie zdawać te po półtora rocznika w szkole ponadpodstawowej, w efekcie mielibyśmy sytuację, w której będziemy mieli w rekordowej puli 814 tys. osób, które będzie zdawać jeden i drugi egzamin. To są ogromne ilości arkuszy, które równolegle muszą być do sprawdzenia.

Mamy też problem, który myślę, że też dotyczy, ponieważ to, że ten egzamin jest tak późno, powoduje, że przy rekrutacji jest mało czasu na to, żeby dokładnie coś poprawić itd. Jest to ze szkodą dla uczniów, ponieważ uczeń może się nie dostać, bo nie miał szansy na wgląd.

Tak więc to są zmiany, które mają służyć uczniom – ze względu na to, żeby mieli pewność, że ten wynik jest ich realnym wynikiem, że to zostanie dobrze skorygowane i że są narzędzia kontrolne dotyczące pracy egzaminatorów.

Dyrektorka Biura Edukacji Urzędu m. st. Warszawy Joanna Gospodarczyk:

Będę pompatyczna, ale to też buduje zaufanie, a jak wiemy, wszystkie te sytuacje, które ćwiczymy od 1 czerwca, są istotne. W młodych ludziach po prostu zaufanie do instytucji państwa.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Tak, zawsze chcemy, żeby budować w młodych ludziach zaufanie do systemu.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa ma jakieś pytania? Jeśli nie, to zamykam dyskusję.

Bardzo dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia podkomisji. Zamykam posiedzenie.

Bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję.

Sekretarz stanu w MEN Katarzyna Lubnauer:

Dziękujemy bardzo, pani przewodnicząca.